A

Konsorpty

Dmickiego

Ex-libris Arta

Kwiaty: azotowo_
(zgłuszony)

12 x 8 = 96.
odmiany = 3. m.
akwafort. P = 4.
n. o.
103
1. Duplikat. (Ikona)
1. Norblin.

Do oprawy
1. u Brodu (nowa oa)
2. Dno morskie (II)
3. W Wichne (expo)
4. Ikonus.

Kwasoryty

Ludwika Misky'ego. 1914.

			Oprawione	Do oprawy
Wykonane	T. I.		12.	+ 1.
w Krakowie	T. II.		12.	(Ikona opr.)
w roku 1914. gm.	T. III.		12.	
1915. " "	T. IV.		12.	+ 1.
1916. " "	T. V.	1915.	5	12.
T. VIII. 12. + 4. (zbyteczna 6.). Alko	T. V.		7.	
	T. VI.	1916	2.	12
	T. VI.		10.	
	T. VII.	m: 4. P. 2 Panki 1.	12.	

2.

L.p.
L.p.p.
Tytuł.
Opis.
W.S.

Katalog Rycin
LUDWIKA Mirkyego
znajdujących się
w Zbiorach gorzeńskich
[illegible]

L.p.	L.p.p.	TYTUŁ	OPIS I S	W.S.	Tom.

W styczniu roku 1914go otrzymałem od Ludwika Mickyego pierwsze agrafforty — pierwsze jakie wykonał. Spisuje je (te i następne) w porządku w jakim zostały ryte do dnia 8. września 1914go r.

18. października 1914.
Gorzeń - górny - dwór.

K.

4.

12.7
84
-1
83

Wykonał również na wiosnę t. r. sposobem kwasorytowym szereg exlibrisów w których w moim posiadaniu znajdują się następujące:

1. E. L. z trzema kruczkami siedzącymi na poręczy krzesła z napisem „Medium Tenuere beati". W. 9. S. 6.
2. E. L. z kruczkiem trzymającym pierścień na ziemi sygnet z herbem Miskych – u góry napis „Człecze – czas ucieka wieczność czeka" – u dołu „Z Biblioteki". W. 5·4. S. 4·8.
3. E. L. z wieżą ratuszową; sig: Misky. W. 5·5. S. 4·8.

1914.

1. „Tajemnica dna morskiego". F.
ilustracja do sonetu; akt klęczący wśród porostów morskich. W. 10 ct. S. 7 ct. „o perłach nieodkrytych nieznanych nikomu..."

2. J. W. Stan drugi. sig. na lewo u góry MISKY F.

3. „Dziewczynka klęcząca wśród kwiatów" W. 10 ct. S. 8 ct.

4. „Dziewczyna splatająca warkocz". W. 10 ct. S. 7 ct.

5. J. W. Stan drugi.

6. J. W. Stan trzeci.

7. „U Brodu" W. 6 ct. S. 9 ct.

8. „Ikarus" W. 9 ct. S. 6 ct. z napisem IKARUS. F

9. „Hołd" F
ilustracja do sonetu z W. 8 ct. S. 8 ct. Tak bym słowił twe imię lecz ociężały niestety w jasyr dać mogę serce mój harcerz sonety.

10. J. W. Stan drugi. F

11. J. W. ~~Stan trzeci~~ [illegible] F

6.

4. E. L. Akt z wzniesioną lewą ręką; napisy: „Ars longa Vita brevis" – VITA – ARS – ex Libris – sig: Misky. W. 15·8. S. 11.8.

5. E. L. Akt męski w walce z jaszczurem; napis: „Per aspera ad astra". sig: Misky. W. 6·4. S. 13·5.

6. E. L. z śpiącą nad książką dziewczynką. W. 5. S. 5½.

7. E. L. z Ikarem przypominającym skrzydła. napis: Ex libris Ludov: Misky. – Ikarus. sig: Misky. W. 5·5. S. ~~18~~ 4·8.

8. E. L. z zaczętą postacią niemieścią.

9. E. L. Warjant N-ro 5.

10. E. L. " " dolny N-ro 5. i 9.

12. „Wieża kościoła drewnianego" Opr.
W. 15 ct. S. 8 ct.

~~13. Duplikat.~~ Darowany.

14. „~~O perłach nieodbrytych~~" dwa F
akty leżące wśród porostów } darowany.
W. 8½ ct. S. 12 ct.

15. J. W. Stan drugi F

16. J. W. Stan trzeci sig: Miskę. F

17. „Ukrzyżowanie"
W. 17 ct. S. 10 ct. sig: Miskę 1914.

18. „Sąd Parysa" W. 23 ct. S. 30 ct. sig: Miskę.

19. „Cmentarz" W. 8 ct. S. 14 ct.

20. „Akt z założonemi rękami"
W. 21½ ct. S. 10 ct.

21. „Akt klęczący na lewem kolanie" Opr.
W. 9½ ct. S. 11 ct.

22. „Dwa akty" – Chłopca klęczącego Opr.
i stojącej dziewczynki. (z tyłu)
W. 20 ct. S. 14½.

Dnia 12. października 1916.
rozwoiono brak:
N-ro 7: u brodu.
" 8.: Ikarus.

Posiadam duplikat N-ro 7.go
i duplikat N-ro 31.go.

23. „Akt dziewczynki stojącej" (z tyłu)
W. 22 ct. S. 10 ct.

24. „Ruiny Zamku Lipowieckiego"
W. 15 ¼. ct. S. 22 ct. sig: Misky.

~~25. J. W. Duplikat. sig: Misky.~~ Darowany

26. „Piec z chałupy kwaczalskiej."
W. 22 ¼. ct. S. 15 ¼ ct. sig: ... aczała.

27. „Kościołek Św. Wojciecha"
W. 20 ct. S. 15 ½. ct.

28. „Portal z ulicy Kanonicznej"
W. 22 ct. S. 15 ct. sig Misky.

29. „Portal z ulicy kanonicznej"
z dwoma zakonnicami. sig: na lewo w dole
W. 17 ct. S. 10 ct. Misky 914.

30. „Zuzanna" z jednym starcem
W. 19. ct. S. 20 ct. sig. L. Misky 914.

31. „Akt" z tyłu; przy Szafie.
W. 13 ¾. ct. S. 7. ct. sig: Misky 914.

32. „W kąpieli" pięć chłopięców aktów w Łodzi. W. 10 ct. S. 17 ct. } podpisane ołówkiem Miskę.

Opr.

33. „Postój na drodze" W. 7 ct. S 10½ ct. n.: ołów: Miskę

34. „Stary Dzwon," W. 20 ct. S. 15½ ct. " " " "

35. „Przypatrująca się para." sig: 1914. W. 10 ct. S. 7 ct. Miskę.

36. „Dziewczę idące podczas wiatru." W. 6½ ct. S. 9 ct.

37. „Studjum głowy chłopskiej" (w kapeluszu) W. 10 ~~¾~~. S. 8 ct. sig Miskę 914.

38. „Studjum głowy starej kobiety." W. 10 ct. S. 8 ct. sig: Miskę i ołów: Miskę.

39. „Pejzaż zimowy z sągami" — W. 14 ct. S. 21 ct. sig ołówkiem: Miskę.

Dnia 3go listopada otrzymałem za pośrednictwem pani E. od Ludku (4) ~~trzy~~ cztery okumbonty i jedną kliszę.

40. Akt przy nafcie (wariant ok. 31go) W: 13½ S. 6½. Sig: Miskę 914

Opr.

41. Akt na tle dekoracyjnym W. 17. S. 9½ Opr.
sig: Mickę 914.

42. „Wioślarz" – W: 8. S. 14¾.

43. Klisza z Zazowną i dwoma starcami.
W: 15. S. 20.

44. (42) „Kapliczka" Na tle pejzażu zimowego drzewo na niem kapliczka, przed nią dziewczyna w chustce w paski i kratki. W: 15. S. 22.
sig. – niewyraźnie na lewo od drzewa u dołu: M..

Około 10.ego listopada wzięto Ludka do wojska jako „landsturmistę". Zostawił niedokończony płyt kilka. Nastały straszne czasy. Młodzież co zdolniejszą wywieziono do Zauchtel (Suchdol) na Morawy. Rozpaczliwe kartki od Ludzia. Odwiedziłem go w Zauchtlu gdzie zabawiłem dwa tygodnie. Miasteczko raczej wieś duża, nędzna; mieszkańcy prócz chło=

pów kilku antypatyczni; germanizacja kompletna. Około 6. grudnia wyjechałem do Wiednia. Ludek został z bratem Witka, który po podleczeniu się z rany którą otrzymał jako strzelec I. p. Piłsudskiego w bitwie koło ~~Kielc~~ (Dęblina). Wnet jednak przetransportowano L. w wagonach: „40 Mann u 8. Pferde" do Murek w Styrji; stąd dostał się [redacted] do szpitala garnizonowego w Gracu, znaleziono silne zniekształcenie żołądka, dano urlop i przeznaczono do „lekkiej służby". Podczas urlopu spędzonego w Murek pracował nad sztuką stosowaną (kute żelazo) oraz wykonał szereg portretów ołówkiem i kredką kolegów wojskowych. (Żurawskiego? — Dera? T. Świątka?) Akwaforty czekają. —

14. marca 1915. roku.

w Gorzeniu-górnym.

Tymczasem z 13.ego marca przyszła wiadomość, że został urlopowany do października roku 1915. ego.

1915.

Po powrocie do domu rozchorowałem się ciężko-
chorobą trwała kilka miesięcy.
Rok kolosalnej, niebywałej wprost zamie-
ruchy zaznaczył się w naszym życiu
silnemi omiękami. Przyjaciół nas
w którym to szerzej piszę co przeżyłem.
Akfaforty! Inter arma silent Muse.
Do czerwca roku 1915. Poprawienia
i dzieje akwafort z końca roku 1914.
Tych nie mam; Jest ich może 8.-10.
Jedna wielka „Pożegnanie" Dwa
akty: Kobiecy w spokoju, męski
z patosem – Kobiecy założony później
projektowany jeno akt męski –
reszty z pamięci opisać nie mogę. Od-

18.

Norblin: Głowa Starego Polaka

Pankiewicz: Ulica ...

czerwca do listopada wyłącznie szereg nowych akwaforet, które wspólnie z Kuzkiem tłoczyłem 30. 31. października i 1go listopada. Są to:

43. „Trzy akty" w oświetleniu z dołu, rysowane w pracowni Wodzinowskiego. W:19 S:19·8. cm.

(44) „W kąpieli" W:14·5 S:7·8. cm. Od dnia 14. lipca 1916 roku własność p. dr. Karola Arcta

45. „Akt z wyciągniętemi rękami" W: 8½. S:12. cm.

46. „Wieża" W: 8. S: 8. cm. sig: Bisky. (na lewo u dołu niewyraźnie)

47. „Ruiny zamku Krzysztofów." W:15. S:22. cm.

48. „Kozy." W:8. S:10. cm.

49. „Portal z ulicy Św. Jana". W:21·5 S:15. cm.

50. „Krzyż z kwaczały". ~~W:7·8.~~ W:10. S:7·8. cm.

49.

3. listopada 1915.
w Gorenia-górnym.

bezwzględnie regułami. Przeto piękniejsza
jest wszystko w życiu stwierdzona;
w dziele sztuki – to co jest życiem
samym. Oto twórczość! oto jej tajemni-
ca! z ingredjencji samych w sobie
obcej etnyce stanowi twór nowy, wzbu-
rzonym życiem bydlący, własną krwią
tętniący sercem własnem – żywy!
W dalszej konsekwencji tej nowej stwier-
dzenia płyty Mickiego, że artysta ten
nie dbał i nie dba o wszystkie wyraz: pię-
kno. Wie ~~tak jak~~ (najprawdopodobniej
nieświadomie) to, co mieszczą wszyscy
~~że~~ Piękno nie istnieje jako takie, istnieje
jeno – życie. Przeto tworzy rzeczy piękne.

Od 1. listopada 1915. roku powstaje cały szereg akwafort i akwatint z których kilka pierwszorzędnej wartości artystycznej. W tym czasie powstaje najulubieńsza z dotychczasowych akwafort dla samego autora jest to „Kamienna kaplica z świerkiem". Ryt nadzwyczaj „czysty" alla prima, przytem silny, w tonie pełnym. Do najlepszych zaliczyć należy „Brodziec pod cyprysem kotłowym" (projektowany początkowo jako Ex libris.), „Kobiety żegnające się przy kropielnicy rowańskiej", „Tyniec nad Wisłą", „Kobiety piorące bieliznę w rzece" i inne, które się jeszcze Róg da rzetelnie opisze. W każdym razie ilość ich spora - wraz z tymi które powstały jeszcze w roku 1914. i 1915. oprócz tych które tu spisano sztuk trzydzieści i kilka.

Temat też z kwaszały.

6. IV. 1916.
Goreń-górny.

Do sprawy odstąpiłem dnia 12. października 1916go roku.

1. Głowę starej baby.
2. Przypatrująca się para.
3. Portal z zakonnicami.
4. Akt z wyciągniętymi rękoma.
5. Portal z ulicy św. Jana.
6. Hołd. (2. a.)
7. Krzyż z kwiaciarki.
8. Pejsaż z sągami drzewa.
9. Głowa starego chłopa.
10. Dziewczę klęczące wśród kwiatów.
11. Tajemnice dna morskiego.
12. Zamek lipowiecki.

Dnia 18. Listopada.

1. Trzy akty.
2. Wiersz.
3. Kapliczka na drzewie. (z dni wczoraj na lewo.)
4. Dzwon.
5. Dzień zmarnowany.
6. Kościół św. Wojciecha.
7. Ukrzyżowanie.
8. Tajemnice dna morskiego (2.)
9. Piec kuracyjny.
10. O Perłach nieodkrytych. (1.)
11. " " (2.)
12. Dziewczę idące w wiosnę.

1. Hołd. (1)
2. " (2.b.)
3. Żeglarz.
4. Portal z aliny kanonicznej (z meską fantazją)
5. Krzysztofór – ruiny.)
6. Chłopcy w kąpieli.
7. Akt przy sofie.
8. Kozy.
9. Akt z założonymi rękoma.
10. Cmentarz
11. Zaplatająca warkocz (1.)
12. " " (2.)

1. Zaplatająca czarkom. (3)
2. Akt dziewczęcy z tyłu.
3. Sąd Pańska.
4. 9. Postój.
5. 10. Akt przy sofie.
6. 11. Akt na tle dekoracji.
7. X. Duże akty. (męski i dziewczęcy.)
8. Wieża drewnianego kościółka.
9. Akt przyklękającej.

1. Norblin (główna szlachcica)
2. Pankiewicz. (Ulica w Canalbec-en-Caux.
3. K. P. — Kościół.
4. K. P. Chłopiec z pieskiem.
5. K. P. Śpiąca.
6. K. P. Dwoma drewniana.
7. K. P. Kościół.
8. K. P. Kościół w Woli Radziszowskiej.
9. K. P. Brama.
10. Rauta Władziejska na Wawelu.

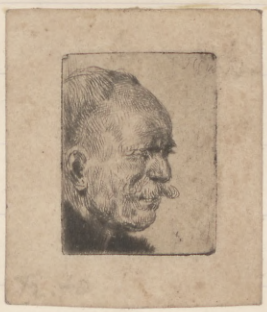

Norblin

142
2
22
129

Do płyt tych płynęły mu ukiss rozlicz-
ne aktów, ~~jakie~~ których – pilny
rysownik – poczynił sporo; Znam dwa
jego ukisowniki pełne aktów niejedno-
krotnie kapitalnie wyrzutych. Mała
uwaga. Szukającym (wszak są tacy)
„piękna greckiego" (ostatnia ostają
wielu) uderzyć mnie (niejednokrot-
nie miałem sposobność to stwier-
dzić) to w oni nazywają bryle-
tą ~~ciemiem~~ ściśle w oni ~~[illegible]~~
to słowo określają – (oni sami
też niemieckie, to wiem, że dla
prawego artysty piękna jest tyle-
ko życie. Że ono odetrzyma się
nieskończenie rozbieżnością i
przepaścią bowiem od kanonu
ludzkimi mózgami dogmatyzo-
wanych – to pewno; życie stoi

wyrastam tu i ówdzie kołomatymi
rowami pod którymi dzikie kaczki
się gnieżdżą. Wzrok chmury. Obok
wnętrzyk budy owsiane, obrypane,
w pół zamulone, pełne ziemiorn
sterczących jak nubienice, zaś
na wnętrzyskach ~~wszystkich i~~
zasutych piaskami popielatemi to
żółtymi pełno odłamków kości, skra-
2 nowych glinianych i okrzyków krze-
mienionych. W wnętrzyska te ~~[illegible]~~
wciskają się chude składy pól
uprawnych bardzo jakoś i obniżają się tylko
gorzej niż podhalańskim owieckim.
Pustka jeno wiatr przesypuje piaski
od nego ~~[illegible]~~ melodyą się tworzy
mizerną. Przez podhistorycznych
gmelnic otaczają mieś od stron zachod-
niej i północnej cmentarz wspólnym

1916.

Dalszy spis akwafort – powstałych do końca roku 1916go. Spisuję je po otrzymaniu podczas pobytu mego w Krakowie (od niedzieli do wtorku) dnia 8go listopada 1916go roku (środa) – Historyczne te dnie ogłoszenia Państwa Polskiego – dla wielu były dniami nie decyzji ostatecznej a raczej głuchym wyczekiwaniem utajonych arkanów – Etyka dla państw jest ich osobisty interes – Więc w tym wypadku rekrutacja blisko miljona Królewiaków – oraz próbny pomost dla traktatów pokojowych – Boć już im dość wojny, zaburzenia, drożyzna, głodu, głosy groźne niezadowolenia, wołania o pomsty – Zgoła strach ludziom patrzeć w oczy – tyle w nich nędzy najstraszliw-

dotkniętą

służące go ~~[illegible]~~ stosunkowo [illegible],
Kwarcalan, dawniejszy z mnóstwa zawsze
[illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] Koński; [illegible] tym [illegible] [illegible]
[illegible] więcej; w [illegible] [illegible] na [illegible]-
[illegible] z [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ Kraj-
[illegible]. Zaiste można tu komponować
[illegible] [illegible] [illegible] jak [illegible]
[illegible]; należy je pisać w [illegible]
[illegible] [illegible] gdy [illegible] [illegible]
[illegible] po tym [illegible] [illegible]
[illegible] z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible]; ~~należy je [illegible]~~
~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible] należy
je pisać po drugiej stronie [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]; in-
[illegible] [illegible] z [illegible] [illegible] na [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible]

nej, poniemieszki niewypowie-
dzianej, tyle w nich bólu, męki
Grozy a przerażenia. Boże zmi-
łuj się nad nami!! —
Wracając do akwafort spisuję
je jako wszystkie kwadryty
/ nieliczne wyjątkowo nietra-
wione / jakie powstały od stycz-
nia 1914go roku — do końca
roku 1916go —; Płyt zgoła
już otrzymać nie można, kawy
zrekwirowano — przeto nowe
w tym roku / w końcowych jedo-
miesiącach dwóch / nie pow-
staną.

50. „Pożegnanie" — dwa płyty; dwa akty.
51. „Portret E. Z." akwaforta z r. 1914. przyklo-
cowana do tomu
52. „Sosna". poezji: Imaginy.

wypisana z pisma niezrozumiałego zmarłe-
go w dniach strasznej zarazy. Okna
szczelnie kirem zasłonięte, na stole
dwie gromnice. Ściany nadekoro-
wane mieszkami pogrzebanemi o nor-
bach z zarazy mury, wyszła trupia
kiel nieśmiertelników i ostrów
wyszła się poczętniej śmiertelna - zgoła
to będzie jak blade lica uczestniczy
młodocianej. Chociażbyś był najtęższym
humorystą - wierzaj w takich wa-
runkach komedji nie stworzysz, a żart
twój jeśli się taki w sukcesie podróżnej
twej znajdzie będzie z typu Karasia-
wiczowskiego. Liziński przeżyłby tu
halucynację tysiącząt i pierwszą - naj-
straszniejszą. Jeśliś zaś płochliwej
natury - i nawet mniej straceńszy
zamiast otuszenia mimo - wszy mniej

53. „Kobiety przy prostelnicy."
54. „Zuzanna schodząca do kąpieli."
55. „Rozstanie" półakt wieki – (część z № 50.)
56. „Głowa uśmiechającego się chłopca."
57. „Pierwszy rzut № 22. (Dwa akty.)
58. „Kajn i Abel."
59. „Mała Zuzanna".
60. „Brodziec pod cyprysem." (projektowane
61. pierwotnie jako Ex libris. Stan
62. I. II. III.
63. „Wieżyczka na kościele OO. Franciszkanów.
64. „Zbocze porosłe cyprysami"
65. „Tyniec nad Wisłą"
66. „Pracki" (cztery) Stan I.
67. Stan II.
68. „Muzykant" grający na harmonijce ręcznej.
69. Kościół św. ..... (z gołąbką Stan I.
70. kantami puszczająca liście na pierwszym Stan II.
71. planie.) Stan III.

dawna i t. d. – okna i wykonania
na hall – nie czyń tego – bo oto
z piasków kryjących starosłowiańskie
napisy wyrzuca się na barkach
majów trumna jakowaś – jakoby tam
– nawet ognista a na niej król
brodacz srebrzonym – wyszedł na
brzeg i patrzy w koło jakoby
miejsce znaczył wnukiem pod
nowe osiedle. Tak mówi wieść
gminna.
Taka to jest ~~ta~~ kuzynka nocna, trupia,
łakomna, mnie groźna, mnie nocnym
słońcem ~~jak~~ co jest jak uśmiech
konającego –;
Przy drogach które się krzyżują mnie
lecz wyraźnie zakreślony celów –
jakoby mu mieszkę tam i sam
obłąkanego który mieć nie może
i mieć gotów – jeszcze kaszlinek

72. „Kamienna kapliczka ze sosną" (z Kwanały)
73. „Portal z ulicy Kanonicznej" (z rakonnicami Stan. III.)
74. „W głębiny" kompozycja z projektowanej sesji.
75. „Legjonista" z Przesłaniem i Stańczykiem. (z dna morskiego)
76. „Akt" (przechylony z wyciągniętą ręką prawą)

Z płyt wykonanych w latach 1915. na 1916. (jesień i wiosna) – nie odbite, lub z odbitką jeno próbną notuję:

1.) Kąpiący się nad morzem w Ablazji (buda kąpielowa, schody, kilka osób w różnych pozach j.t. wchodzące do wody, siedzące na schodach etc.

2.) Adam i Ewa – dwa akty z jakimś napisem. („Pokusa")

Duża płyta z głową starca o długich włosach jako nieudana starta.

i kurzów, figur naprzód zepsutych.
Strzeże je stale karłowata sosna –
jak złośliwy demon –
dwie z nich znajdujemy w dorobku
grafiszym Mirskiego. (L. – L –) Kap-
liszkę kamienną (L –) uważa twórca za najlep-
szą swoją akwafortę.
Do tej grupy ~~sali~~ rzeźb, wież, portale i kap-
liszek zaliczyłbym jeszcze Stary dwór.
Pomysł „dworów" trapi Mirskiego od
lat. Dziewica ~~lata~~ albo dziecię roków
temu zmierzał mi już mój plan na-
malowania wędrownych dworów.
Z jakowejś baśni wyszuty ~~plan~~ pomysł
miał przybyć tego rodzaju bomby: Papież
beskrewny Pąkę-step sunie tuż nad zie-
mią dwory stare omszałe, świt rów-
ami i słońce niebo, sunie reflexy na
spiże ich kształtów, wlokąc za sobą

— 1917. —

Dnia 4. stycznia otrzymałem kartkę od Mickyego — w której donosi o rozpoczętej robocie nad akwafortami. Będą to jeszcze niektóre (dwie, trzy) płyty z roku 1916.go. Reszta to koncepcje nowe. 16.V.1915: Od 9. na 10 do 15. t. m. bawił Micky u mnie; rozmawialiśmy wiele o kwasorytach. Gorliwość jego do tego kunsztu nie wygasła; mam nadzieję, że rychło zabierze się do tłumienia. A.

miasteczka z murów murowanych i łańcuchów rdzawych; — na pierwszym planie pachole na zjawę tę patrzy — dziwi się i oczom swym nie wierzy; Ratą! dwory jak ptaki lecą; jak w ptakach tak serca w nich łopocą; skąd? dokąd? z bezkresu w bezkres płyną, miasta, jednostajnie, fatalnej konieczności uległe, posłuszne.... (przeszły jeszcze wiele odbitków)

Micky tego obrazu nie wykonał; co ~~dwory jego obraz~~ dwory jego zgnie to zjawa. Przeto napotkane dworzy odcinek w nim urodzony wschodzą — dopraszają się niejako: nie zdradzaj. A jeden

umiłował miecze. Stary w [illegible] dwór [illegible] dworzanin starej. Malował go i rysował kilkakrotnie; tempora mutantur et nos mutamur in illis; oto melancholijna demoża wklęsły w pierścień napisu otaczającego dwór; umiłowana treść mierzył miedzianej płycie; [illegible] pieczołowicie to dzieło; nie przechodzę chyłkiem pokoik; rozmaite mistrzowskie traktowanie spiżu, przęseł i murów; serce artysty dźwięczy w tych liniach. —

Dorobek grafiny Mickiego wolnie poparty jest aktami. Może najłatwiej w tych płytach zauważyć można zmagania się i wyzwolenie formy. ~~Od najmniej~~ Między pierwszymi (n. p.) a tymi z ~~końca~~ r. 1916. (n. p.) jakaż różnica — jakby je nie ten sam rękawiczka.

1.

Ludwik Mitky

~~rozpoczął~~ ~~rozpoczął~~ ~~rozpoczął~~

w Krakowie, jest to pointe sèche na płycie wyskowej. W tym miejscu należy dodać że płyt wyskowych jako dających efekty twarde zbyte delikatniejszych fas światłocienia używał niewiele (wieża kościoła drewnianego, mozła zuzanna – oto typowe przykłady wyskotypji.) Pomimo ~~używał~~ ~~wyłącznie płyt miedzianych~~ pompy wyłącznie płytom miedzianym.

W sierpniu roku 1914. otrzymałem (wpajała w oręża w młodociane mózgi pupilów OO. Pallotynów na kapsu wnętrze wiadomości z zakresu literatury polskiej, historyi i o honor! geografji (ach ta Abuska) od Ludka pierwsze akwaforty. Właśnie dnia któregoś na razie jedną najprawdopodobniej pierwszą którą wykonał – była to fantazja na temat jednego z moich sonetów zatytułowanego tajemnica

dna morskiego. Krótka historja tego i kilka innych nieco (o pięć tygodni) późniejszych kwarytów j.t. „Hela" „Perły nieodkryte" „portrety" E. Z. (dotąd jedyna akwaforta portretowa) jakoteż powstałego później (~~w roku 1915.~~ w drugiej pół 1914) „Pożegnanie" „Rozstania" – i jeszcze później (w roku 1916.) „W głębiny" już następują. W grudniu 1913.go roku podczas kolędy w tejże Bożego Narodzenia ~~[illegible]~~ u mnie w Gorenie – powzięliśmy plan wydania wytwornego cyklu sonetów, ilustrowanego miały one być akwafortami. Projekt nie doszedł do skutku – wyszły te akwaforty – sonety weszły później w zbiorowym tomie „Imagines".

Równocześnie z tymi powstała lwia część „rycia" (w pierwotnym, etymologicznym znaczeniu od „ryć") Artysta jakgdyby narodowany nowo wolnym

techniką raz po raz rył w płytach pomysły, szkice dawniejsze w ciekawsze i dlań interesujące rysunkowo, fantazje, akty, architekturę, pejzaże; posługiwał się przytem w równej mierze studjami lat poprzednich, niejednokrotnie ~~kopi~~ przetrwał też obrazy mające walory zdatne grobiczne. Gorączkowa ta praca tłomaczy się poniekąd i tem faktem, że poranie się pedagogja, bezlitośnie pożerało tak drogi ~~czas~~ artystowi czas; podpołudnie zajęte, popołudniu zmęczenie; ~~czasu na pejzaż~~ pejzaż – owo najbardziej dla Mirky'ego ważkie (do tego czasu, w roku 1917 (luty) wkroczyliśmy w ten niepospolity talent stawał umiał w portrecie (Bończa! Niemojewski! Szukiewicz! Zegadłowicz!) dominium ugorowało wprost bezradnie. Nic też dziwnego, że pociągała go możność

wypowiadania się w zakresie grafiki, której miał hołdować o każdej porze dnia. —

Rzuci się samo przez siebie, że zanim artysta zapoznał się dokumentnie z techniką bądź co bądź dość zawiłą i wymagającą uważnej ostrożności – tworzył ~~a~~ rysiny niedociągnięte niekiedy wprost słabe; niemniej jednak arcy-ciekawe są te próby zmagania się z oporną siłą materyału. (jako materyały tego rodzaju ~~+~~ wogóle!) Takiemi są n.p. Dziewczyna klęcząca śród kwiatów, Dziewczyna splatająca wieńców (stan I.) i i: Zadziwiająco rychło opanował jednak technikę – przezwyciężył trudności ~~to~~, zapoznał się ~~w~~ z subtelnościami płyty, igły, kwasu etc. – i oto poszły z pod pracy wychodzić rzeczy tegoż ile tylko wspomnieć (z tego roku) Cmentarz, Akt dziewczęcy stojącej, Kościółek św. Wojciecha, Pejza zimny

z ugami. Wymieniam te kuracyjny jedno dla ilustracji jak mogłyby, wprost gwałtownym rzutem wykwitały z pod ręki ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ nieladajakie dzieła. ~~Sąd~~ Osąd krytyczny całego tego okresu trzechletniego 1914. 1915. 1916. działalności rzytomniej Ludwika Mickiego postaram się podać na końcu tych notatek. —

~~Pierwsze studjum tego okresu trwało do czerwca roku 1914. w którym to miesiącu wyjechaliśmy na wojaż do Drezna Lipsk i Berlina.~~

~~Jedna jedna~~ ~~Jedna jednakowoż uwagę którą w tym miejscu; chciałbym mianowicie zwrócić uwagę na osobisty czyli oryginalny rys jego prac.~~ Niewątpliwie podnosi to bogato we wrażenia artystyczne i nieartystyczne (czyli to bezpośrednio przed wojną naszą-rzeczą —; gorące dnie przeżyliśmy [illegible]

w Berlinie w ostatnich dniach lipca) ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ w zmianie mojej
w rozmaitych grabieżnych tendencyi L. M. miała.
Oglądaliśmy w wspaniałych i nader bogatych
Kupferstichgabinetach ~~Dra~~ Zwingera, miasteczka
nowa Repetica, w muzeach berlińskich
skarby rytownicze dawne i współczesne.
Oto spokojny w traktowaniu ~~a~~, chłodny,
i wówczas w porządku niezwykle ciekawy
Klinger, oto subtelny, wytworny Wistler,
oto gwałtowny niepohamowany w impresyj-
nym rzucie Zorn (portret Rodina) oto technicy
niezrównany odtwórca dzieł Rembrandta
– Karol Köppig, Brakowicz i wielu, wielu innych
mistrzów najczystszej wody. Niejeden w nich
spostrzegł, podpatrzył, przemarzył i przemyślał
wiele. Wtedy też – podczas oglądania zbiorowej
wystawy Köppiga powziął plan rytowania
deboli z dzieł Matejki, pomysł, którego

8.

[illegible] przekonanie. [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

9.

Skoczylowy, Wyprółkowny, Mehoffer, Stankiewiczówne, Mikołajowe i u mnie dołączy nogami. ~~Pro~~ Zaś prócz Janiewa i Stanisława, Mirowskiego i kilku wielkich „estetów", którzy się zabłąkali jak jakóżki w zimie — niema kto by czynnie czy piśmiennie uczcił kult estetyczny, który bodaj, że jest (mówiąc z tego punktu) najpraktyczniejszym drużyną podwieczora malarzów Radości z Życia o wiele stanowi w nogi. —

Po powrocie ~~wiat~~ ~~w~~ z Niemiec wytrwał ~~w~~ do dnia 10. listopada

—

~~Ze względu na tematy dadzą się akwaforty L. M. ująć w pewne grupy – Tak na p.~~

Przeglądając uważnie po sobie następujące akwaforty możemy doskonale zauważyć doskonalenie się techniki i śmiałości wykonania, jak ona prawie z dnia na dzień wzrastała aż dała do krzewu którym oko i ręka nakazywały żyle wy pendzlami wprost bezpośrednio wy=

22.

poczuciu zamienienie grupowe. ~~[illegible]~~ [illegible]
artykuł w pierwszym rzędzie ~~myśl~~ Tuum
sibi et amicis – ideał w niektórych
krajach nie nierównomierne cyprysi
Tomu i do ubóstwa nie ciągnie się
z radością natrudzeni cyprysowej mo-
gramowości się Kompromisu należącego.
Tamowe one nie genezis rzeźbiarzom
duchowe artykuły –, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ pierwszy nie natężenie dziecko-
mii i cyprysami nie dostatecznie
artykułem zapomnienie interesu dzieci;
w prawie i mieniu, klasom ciągnie, ~~[illegible]~~
nie i zniszczenie się Tu pierwszym, por-
wujemy się cyprysowemu z niektórem
Tamowe artykuły o cyprysowej melodyi –
~~[illegible]~~ nadziei, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

słowem jesteśmy świadkami Pracy
która jest zdolna, najszczęśliwsza za=
kona która jest najwyższą Pracą. —
Zwłaszcza arystokratyzm jest nieple=
bejskich umiłowań udowodnia się tło=
wieniem ~~ze~~ rzeczy nielicznych. Właści=
wie chodzi artyście zawsze jeno o
ty jedną najdoskonalszą ~~[illegible]~~ odbitkę.
Powielanie jakie takie rozkoszy nie
daje. Tylko ta jedna na próbach
wyłoni się wilgotna, słodka i
dziwny wieku i wiatru jak nie=
miasta rozmiłowanie — a wyłoni się
wedle serca artysta — to i dosyć.
Stąd też są to właściwie wszystko
épreuves avant la lettre — a jeśli
nawet są opatrzone tytułowym podpi=
sem — wiedzcie, że są nieliczne.
Czasem artysta umie wydobyć z jednej

[illegible] efektów kilku zgoła różno=
rodnych. Tak n. p. istnieje rycina
przedstawiająca Kościół Bożego Ciała.
Dwa ten Boży czemś wolne specjalne
ujął Mickiego; Jeszcze go z ukiwaniem,
[illegible] narysowaniem, - namalował go
w słońcu pełnym - (albo ~~[illegible]~~ ten jest
[illegible] Ks. Kanonik Dr. Józef Niemcewicz)
[illegible] wklął go w płytę miedzianą.
Istnieją trzy stany a właściwie nie
stany a trzy korespondencje z jednej płyty
jedna po drugiej wydobyte.
Nader ciekawa ta płyta. Pierwszą ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ rycina to rysunkowa ujęta
architektura kościoła; druga wprost
malarska kompozycja; światło to
jakby zamglony, kontury rozpływające
się w rozbiciu świetlanej; trzecia
to silny akord nocnej misji; gromka

pieśń mroków – i rozśmietlonych tu
i owdzie na przyporach i gryzmu nagiszą pośmiertną.
Podobnie i przy „portalu na ulicy Kanoniczej
z zakonnicami" – Pierwszy stan tu majstrowski
rysunek grabiny – jeden z tych fukiery
mógł zdobić wytrawne dzieło w zabytkach
dawnych Krakowa; drugi natomiast jest
wprost malarskim (w niezrównanej tu-
racji sepiowej) rozmiarowanie nie!
daniem nastraja o złotym zachowaniu
słońca gdy na plantach zwracam liście
kasztanów lecą z drzew....

W więdnieniu świateł całowanych mrokiem
Przekwita niebios lazurowy sen....

Staff.

Ze względu na tematy opracowywane przez
Nitky'ego można gwarantować cały dotychczas-
wany jego dorobek kurowy tuż
za kilka kubeł. Tak na przykład z czyj

omawianym „Kościołem Bożego Ciała"
i „portalem" z Kanonicznej ulicy z
„Kominami" (spominamy je) wszystkie rzeczy
przedstawiające Wieże, ruiny, kościoły
i portale — są to: Wieża kościoła dom,
Ruiny zamku Lipowieckiego, Kościół
Św. Wojciecha, Portal z ulicy Kanonicznej z
kruszącym mężczyzną, Fronda kościelna,
Ruiny zamku Krzysztopór, Portal z ulicy
św. Jana; Z grupą tą spokrewniony „~~Krzyże~~
i ~~Kapliczki~~" podobieństwem tematów „Kaplica
Kamienna i Krzyż przydrożny z sosną" — ~~rzeźby~~
~~te~~ rysunki ze tych akwarel pochodzą z
Kamienicy nad Koło Alwerni, gdzie spędziła
kilka dni razem mieszkając w izbie
w której stał on piec sadzony kiedyś
wieczorem został sposobem rzeźbi mnie
jako „Fiz Kamienicki". Przedziwna to
wieś. Zwrócił mi na nią uwagę

którego renomowany ~~Stanisław~~ Hirstin
miał z naczelnika, Stanisław z imienia.
Na polach Kurowskich mianowicie
znajdują się kilka cmentarzysk starosłowiańskich,
z epok tak holsztackich jakoteż grodzkich.
W roku 1873. archeolog polski Kirkor uczył
na miejscu tym badania; odkrył mieszkania
nadwodne i owe cmentarzyska z których ~~to~~
nazwę „na Oronie" dało (bogaty) plon
w urny, bramniki, naczynia gliniane,
pulmisty z brązu, bibułki naczynia,
wieśniacze i.t.d. Dalsze badania po
latach trzydziestu prawie przeprowadził prof.
~~Klima~~. Skąd się tam o tem Hirstin
wywiedział to już jego tajemnica dość
że mi o tem zakomunikował. Wykluczam
się tam raz (i drugi). Nadspodziewanie
wykopaliśmy t. nieznajomej utrzymu
urny, kilka bramników i ~~[illegible]~~ muzyki

[illegible], nieco przedmiotów z Czarn.
W roku 1913 jakoś mniej wybrałem
się tam na trzeci z Mirkiem, którym
mu opowiadałem o nastrojach
i impresjach Kuwalskich. Mieliśmy
także w Dawie wyprzedzenie wagi do
~~[illegible]~~ oddziału entomologicznego Muz.
Handlu i Przemysłu w Warszawie zostają-
cego pod zarządem Warszawskiego,
którego to raz oddziału kustosz jest
przyjaciółka moja p. Helena Kwiatkowska.
Jej to obiecałem parę okazów wykopa-
lisk Kuwalskich, w muzeum tego nie
mieli. Cała Kuwała tamże ~~[illegible]~~
niejako odległa. Nowy jak Łazek,
opowiec, mówiąc – ~~[illegible]~~ zawsze
przez się „rolnią nastrój" – jak się
wtedy mówiło. Pejzaż tu pełen
smętnej melancholji. Piszę i piszę

